

Sygn. akt I ACa 689/13 Sygn. akt I ACa 689/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Beata Byszewska

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Zembrzuska

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa FS F. (...) z siedzibą w N. /Cypr/ i P. T.

przeciwko (...) Izbie (...) z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I C 407/12

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

I ACa 689/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 kwietnia 2012 r. FS F. (...) z siedzibą w N. (Cypr) wniosła o nakazanie (...) Izbie (...) z siedzibą w W. usunięcia ze swojej strony internetowej, zawartego w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r., stwierdzenia, iż portal (...), „stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”, o nakazanie pozwanemu opublikowania w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, na stronie internetowej (...) w dziale „komunikaty biura(...)” oświadczenia o następującej treści i tytule:

„ (...) Izba (...) przeprasza serwis (...).pl

(...) Izba (...) przeprasza serwis (...).pl za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 roku oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...).pl stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię operatora serwisu (...).pl”;

przy czym oświadczenie to powinno zostać opublikowane z użyciem czcionki o stylu i wielkości analogicznej do innych komunikatów, w miejscu wynikającym z daty publikacji komunikatu (tak, by w chwili publikacji było ono widoczne na stronie głównej (...) oraz na stronie (...)) oraz pozostawione w tym dziale przez co najmniej 1 rok od daty publikacji.

Nadto strona powodowa wniosła o udzielenie jej umocowania do opublikowania wyżej wskazanego oświadczenia na koszt pozwanego w Gazecie (...) jako standardowe ogólnopolskie ogłoszenie wymiarowe 4 moduły 2x2 o wymiarach 97,6 x 118,5 mm na wypadek, gdyby pozwany nie opublikował nakazanego mu przez Sąd oświadczenia w wyznaczonym terminie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 czerwca 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W replice na odpowiedź na pozew powodowa spółka stwierdziła, że swą legitymację do wystąpienia z powództwem wywodzi z faktu, iż od pierwszej chwili rozpoczęcia świadczenia przez nią usług drogą elektroniczną w ramach serwisu (...) (tj. od dnia 2 września 2010 r.), na stronie internetowej pozwanego był publicznie dostępny komunikat z oświadczeniem naruszającym jej dobra osobiste jako usługodawcy (...)

W piśmie procesowym z dnia 21 listopada 2012 r. strona powodowa - wobec kwestionowania jej legitymacji czynnej przez stronę pozwaną - wniosła na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. o zawiadomienie przez Sąd P. T. o toczącym się procesie celem umożliwienia mu wstąpienia do sprawy w charakterze powoda.

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał postanowienie o zawiadomieniu P. T. o toczącym się postępowaniu w trybie art. 196 § 1 k.p.c.

W piśmie z 21 grudnia 2012 r. P. T. złożył oświadczenie o wstąpieniu do procesu w charakterze powoda, jednocześnie poparł powództwo, z tą zmianą, że w punkcie 2 petitum pozwu domagał się opublikowania przeprosin o następującej treści:

„ (...) Izba (...) przeprasza Pana P. T. - przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą (...) i świadczącą usługi w ramach serwisu (...)»

(...) Izba (...) przeprasza Pana P. T. - przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą (...) i świadczącą usługi w ramach serwisu (...)» za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 roku oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...)» stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i stanowiło naruszenie dobrego imienia Pana P. T. jako przedsiębiorcy co najmniej do dnia 1 września 2010 roku”.

FS F. (...) nie wyraziła zgody na wstąpienie w jej miejsce P. T. do sprawy w trybie art. 196 § 2 k.p.c. w charakterze powoda, natomiast wyraziła zgodę na jego występowanie w tej roli obok niej. Jednocześnie powodowa spółka zmieniła powództwo w ten sposób, że zamiast oświadczenia o treści i tytule wskazanych w punkcie 2 petitum pozwu wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania oświadczenia o następującej treści:

„ (...) Izba (...) przeprasza (...), od 2 września 2010 roku administratora serwisu (...)»

(...) Izba (...) przeprasza (...) spółkę prawa cypryjskiego, która od 2 września 2010 roku jest administratorem serwisu (...)» za nieprzerwane utrzymywanie na swojej stronie internetowej opublikowanego w dniu 23 czerwca 2010 roku komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...)» stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię (...), administratora serwisu (...)» pl, co najmniej od dnia 2 września 2010 roku”.

Strona pozwana również nie wyraziła zgody na wstąpienie P. T. w miejsce FS F. (...), wnosząc o oddalenie jego powództwa w całości oraz o zasądzenie od niego na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od FS F. (...) i P. T. na rzecz pozwanego kwoty po 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Serwis internetowy (portal) (...) został zarejestrowany w dniu 16 czerwca 2006 r. Służy on do przechowywania i udostępniania przez użytkowników swoich plików innym osobom. Operatorem (administratorem, usługodawcą) portalu jest od 2 września 2010 r. spółka (...) z siedzibą w N. (Cypr). W ramach serwisu usługodawca świadczy usługę polegającą na udostępnianiu infrastruktury teleinformatycznej celem przechowywania danych przez użytkowników. Serwis jest przeznaczony do umieszczania przez użytkowników plików, z których następnie mogą korzystać z różnych lokalizacji geograficznych, za pośrednictwem sieci Internet, włącznie ze współdzieleniem plików z innymi użytkownikami. Serwis (...) zawiera również elementy serwisu społecznościowego w postaci blogów użytkowników, forów dyskusyjnych i systemu komentarzy, przeznaczonych do wymiany informacji, opinii i spostrzeżeń dotyczących zainteresowań jego użytkowników i treści dostępnych w sieci Internet, a w szczególności treści udostępnianych przez użytkowników za pomocą portalu (...). Treści zamieszczane w portalu są dostępne dla wszystkich użytkowników Internetu, jednakże z pełnej funkcjonalności portalu mogą korzystać tylko osoby zarejestrowane - w zakresie, na jaki pozwala funkcjonalność darmowego konta lub zakres dostępnej darmowo lub wykupionej usługi. Funkcja(...) umożliwia skopiowanie pliku z jednego konta w serwisie na inne konto, bez konieczności ściągania i ponownego ładowania pliku. Plik skopiowany w ten sposób jest samodzielnym plikiem hostowanym, niezwiązanym z oryginałem. Użytkownik konta, z którego skopiowano plik w ten sposób, nie ma możliwości ingerowania w dalsze losy kopii, chyba że możliwość taką przewidują przepisy prawa lub Regulaminu Serwisu (...). Użytkownik może korzystać z konta bezpłatnego lub konta płatnego. Opłaty związane z kontami i usługami płatnymi w serwisie stanowią wynagrodzenie za świadczone przez administratora usługi hostingowe oraz inne usługi świadczone przez administratora odpłatnie za pośrednictwem serwisu, w związku z czym uiszczenie tych opłat nie daje użytkownikowi uprawnienia do korzystania z jakichkolwiek usług świadczonych przez inne podmioty, jak również korzystania z cudzych treści, chociażby treści te zostały umieszczone w serwisie. Korzystanie z konta płatnego polega na prawie do korzystania przez określony czas z konta o określonej ilości odnawialnego tygodniowego limitu transferu. W zamian za uiszczoną opłatę użytkownik uzyskuje specjalne punkty, które pełnią funkcję jednostek rozliczeniowych oraz kuponów rabatowych służących do rozliczania należności usługodawcy z tytułu świadczenia usług płatnych. Zgodnie z informacją zamieszczoną w serwisie, a przeznaczoną dla użytkowników, punkty mogą oni zdobywać w portalu na wiele sposobów: „Punkty C. otrzymujesz wtedy, kiedy inna osoba ściąga jakiś plik z (...) (punkty otrzymujesz nawet wtedy, kiedy osoba ściąga na koszt Twojego transferu, nie posiadając własnego konta w C.). [...] Ponieważ w C. możliwe jest kopiowanie zbiorów z jednego C. do drugiego (chomikowanie od innych), właściciele C., którzy pracownicy, własnoręcznie ładują pliki, są specjalnie wynagradzani. Za każdym razem, kiedy ktoś ściąga skopiowany, zachomikowany przez kogoś plik, właściciel, od którego pochodzi plik także otrzymuje tyle samo punktów co (...) od którego plik jest aktualnie ściągany. [...] Po powiększeniu każdego obrazka z (...), odwiedzający widzi teraz dodatkowy przycisk - Wyślij na telefon. Za każdy obrazek, który odwiedzająca Cię osoba wyśle sobie na telefon - otrzymasz aż 500 punktów! Stwórz ciekawe foldery z fajnymi tapetami na komórkę!”

(...) Izba (...) jest izbą gospodarczą, do której zadań należy w szczególności: reprezentowanie oraz ochrona interesów gospodarczych członków Izby wobec organów państwowych, samorządowych, a także innych organizacji krajowych i zagranicznych, współtworzenie warunków rozwoju życia gospodarczego w zakresie działalności prowadzonej na rynku książki, spełnianie funkcji informacyjnej i doradczej na rzecz członków Izby, kreowanie pozytywnego wizerunku wydawców w mediach i świadomości społecznej, działanie na rzecz kształtowania dobrych obyczajów we współdziałaniu członków Izby i na całym rynku książki, ochrona praw autorskich wydawców i - w odpowiednim zakresie - twórców. W miarę finansowych i organizacyjnych możliwości Izba może również podejmować wszelkie inne działania dla dobra rynku książki, uzasadnione charakterem działalności Izby.

W dniu 23 czerwca 2010 r. na należącej do (...) stronie internetowej (...) został opublikowany komunikat pt. „(...) W komunikacie tym przedstawiono wyniki posiedzenia Sekcji Publikacji Elektronicznych (...) Izby (...) z dnia 22 czerwca 2010 r., w którym wzięli udział przedstawiciele 15 firm wydawniczych. W treści komunikatu zawarto m.in. informację, iż „Uzgodniono, że Sekcja wystąpi do Rady(...) z wnioskiem o wystosowanie pozwu zbiorowego przeciw portalowi (...), który stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego.” Komunikat ten znalazł się następnie także na stronie internetowej (...) (...) i pozostaje na obu wymienionych stronach do chwili obecnej.

W dniu 30 czerwca 2010 r. P. H. - działający w imieniu P. T. skierował do(...) wiadomość e-mail, w której wyraził zaniepokojenie sformułowaniami, które zostały opublikowane na stronie internetowej (...) w komunikacie z 23 czerwca 2010 r. i zwrócił się z prośbą o pilne sprostowanie treści tego komunikatu. W piśmie z 6 lipca 2010 r. P. H. zwrócił się do (...) o opublikowanie na należącej do niej stronie internetowej w sekcji komunikaty przeprosin adresowanych do (...) i portalu (...) za nieprawdziwe i krzywdzące sformułowania dotyczące „stosowania praktyk pirackich” i „publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego” zamieszczonych w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. W piśmie z 28 października 2010 r. w związku z pojawiającymi się doniesieniami medialnymi dotyczącymi opinii (...) na temat działalności portalu (...) FS F. (...) przedstawiła Izbie zasady działalności tego portalu, wyrażając chęć podjęcia otwartych rozmów na temat wszystkich pojawiających się problemów. W skierowanym do Prezesa(...) piśmie z 24 lutego 2012 r. FS F. (...) po raz pierwszy wysunęła roszczenia dochodzone w niniejszym procesie. W odpowiedzi na powyższe wezwanie Prezes Izby w piśmie z 7 marca 2012 r. zaprzeczyła jakoby komunikat był nadal publicznie dostępny na wskazanych stronach internetowych, podnosząc, iż ujęty w nim cytat był elementem wewnętrznej, historycznej już, dyskusji Sekcji Publikacji Elektronicznych(...) i w żadnym wypadku nie był i nie jest oficjalnym stanowiskiem (...) ani żadnego z członków Izby. W związku z tym Prezes (...) oświadczyła, iż uznaje prośby zawarte w piśmie z dnia 24 lutego 2012 r. za bezprzedmiotowe, a całą sprawę za zamkniętą. Wezwanie do zaspokojenia roszczeń FS F. (...) ponowiła w piśmie z 16 marca 2012 r.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne i oddalił je w całości.

Okolicznością bezsporną pomiędzy stronami był fakt opublikowania na należącej do pozwanego stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 r. komunikatu, w którym użyto stwierdzenia, iż portal (...) „stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”. Ze złożonych do akt sprawy wydruków podstrony internetowej (...) - wbrew twierdzeniom Prezesa(...) zawartym w piśmie z dnia 7 marca 2012 r. – wynikało, że do chwili obecnej przedmiotowy komunikat na tej stronie się znajduje. Spór dotyczył natomiast przede wszystkim tego, czy poprzez opublikowanie komunikatu o ww. treści i utrzymywanie go na stronie internetowej, strona pozwana naruszyła i nadal narusza dobra osobiste powodów w postaci dobrego imienia (renomy).

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do kwestii istnienia po stronie FS F. (...) legitymacji do wystąpienia z powództwem o treści określonej w pozwie. W tej mierze Sąd ten stwierdził, że żądanie pozwu w pierwotnym brzmieniu w zakresie treści oświadczenia, jakie miałyby złożyć strona pozwana, nie mogło być skutecznie popierane przez powodową spółkę już tylko z tego względu, że dotyczyło przeproszenia „serwisu (...) .pl”, który nie ma podmiotowości prawnej, a co za tym idzie własnych dóbr osobistych, i nie jest tożsamy z FS F. (...). Ponadto, powód nie mógł wnosić o ochronę swego dobrego imienia jako operatora (...) w zakresie rzekomego naruszenia polegającego na opublikowaniu komunikatu w dniu 23 czerwca 2010 r., gdyż wówczas jeszcze nie był operatorem tego serwisu (administratorem serwisu został w dniu 2 września 2010 r.). Niemniej jednak strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2013 r. zmodyfikowała żądanie ujęte w punkcie 2 petitum pozwu w taki sposób, że wątpliwości co do jej legitymacji czynnej zostały usunięte, albowiem wyraźnie w treści oświadczenia wskazała, że przeprosiny mają dotyczyć bezpośrednio jej jako administratora serwisu (...) i dotyczyć tylko utrzymywania komunikatu na stronie internetowej w okresie od dnia 2 września 2010 r. W ocenie Sądu I instancji powodowa spółka zdołała także wykazać, iż faktycznie od dnia 2 września 2010 r. jest administratorem portalu (...), zaś powód P. T. udowodnił, że pełnił tę funkcję do dnia 1 września 2010 r.

Przechodząc do meritum sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W celu ułatwienia dochodzenia ochrony na podstawie powołanej regulacji ustawodawca, ograniczając ogólną zasadę wynikającą z art. 6 k.c., na powoda nałożył jedynie obowiązek wykazania faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez cudze działanie, co do którego istnieje domniemanie bezprawności. Udowodnienie zgodności z prawem takiego działania należy zatem do naruszcyciela, który może w tym celu powołać się na tzw. kontratypy, tj. okoliczności wyłączające bezprawność, w tym na działanie w interesie społecznym. Bezprawność należy natomiast rozumieć jako zachowanie (działanie bądź zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym lub zasadami współżycia społecznego.

Powodowie domagali się ochrony ich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (renomy), którego naruszenia upatrywali w przypisaniu serwisowi (...) (a pośrednio im, jako jego administratorom) działalności obejmującej praktyki pirackie i nielegalne publikowanie utworów objętych ochroną prawa autorskiego. Dobre imię jest ujmowane w orzecznictwie sądowym jako tzw. część zewnętrzna, a w przypadku osób prawnych zwane jest też renomą. Część została wymieniona przez ustawodawcę wprost w otwartym katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c. W myśl art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia danej osoby czy podmiotu, powinno się brać pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym m. in. kontekst sytuacyjny, grono odbiorców, do których wypowiedź była skierowana, sposób jej prezentacji. Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd I instancji uznał, że zawarta w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. ocena działalności prowadzonej w ramach serwisu (...) (w domyśle - przez jego administratorów) była uzasadniona i służyć miała interesowi społecznemu, tj. interesowi ogółu wydawców rynku książki i innych mediów, których prawa zostały naruszone przez powodową spółkę. Kwestionowane przez stronę powodową sformułowanie użyte w komunikacie zostało uznane przez Sąd za stanowcze i radykalne (zarzut pirackich praktyk i nielegalnego publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego), wobec czego stanowiło naruszenie dobrego imienia administratorów portalu, jednak wyłączona została bezprawność tego naruszenia. Strona pozwana skutecznie podważyła argument strony powodowej jakoby działalność prowadzona w ramach serwisu (...) podlegała wyłączeniu zawartemu w art. 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.; dalej jako u.ś.u.d.e.). Przepis ten stanowi, iż nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwi dostęp do tych danych. Nadto, zgodnie z art. 15 ww. ustawy podmiot, który świadczy usługi określone w art. 14, nie jest obowiązany do sprawdzania przekazywanych, przechowywanych lub udostępnianych przez niego danych, o których mowa w art. 14. Przywołana ustawa stanowi implementację do krajowego porządku prawnego dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.U.U.E.L.2000.178.1). W myśl pkt 42 preambuły do tej dyrektywy wyłączenia w dziedzinie odpowiedzialności ustanowione w niniejszej dyrektywie obejmują jedynie przypadki, w których działalność podmiotu świadczącego usługi społeczeństwa informacyjnego jest ograniczona do technicznego procesu obsługi i udzielania dostępu do sieci komunikacyjnej, w której informacje udostępniane przez osoby trzecie są przekazywane lub przechowywane czasowo, w celu poprawienia skuteczności przekazu; działanie takie przybiera charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny, który zakłada, że podmiot świadczący usługi społeczeństwa informacyjnego nie posiada wiedzy o informacjach przekazywanych lub przechowywanych ani kontroli nad nimi.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona powodowa deklarowała, że działalność prowadzona przez nią na portalu (...) ma charakter tzw. hostingu. Hosting polega na przechowywaniu danych, na zapewnieniu usługobiorcy przez usługodawcę miejsca w pamięci komputera. W ocenie Sądu I instancji, na gruncie polskiego prawa, hosting w zakresie jego

podstawowych założeń winien być utożsamiany z umową przechowania uregulowaną w kodeksie cywilnym. Istotą hostingu jest bowiem sprawowanie pieczy nad danymi, a przechowanie polega na sprawowaniu przez przechowawcę pieczy nad powierzoną mu przez składającego rzeczą ruchomą oraz obowiązku jej wydania w stanie nie pogorszonym samemu składającemu bądź osobie wyraźnie przez niego wskazanej. Co do zasady, zmiana określonego w umowie miejsca i sposobu przechowania rzeczy wymaga uprzedniej zgody składającego, chyba że zmiana ta okaże się konieczna dla ochrony rzeczy przed jej utratą lub uszkodzeniem. W sytuacji należało uznać, że działalność prowadzona na portalu (...) wykracza poza usługi czysto hostingowe. Użytkownicy tego serwisu mogą bowiem nie tylko zamieszczać na nim pliki, ale również pobierać pliki zamieszczone przez innych użytkowników w taki sposób, że dalsze losy kopii pliku są nieznane dla pierwszego użytkownika. W sytuacji, gdy dany plik zawiera dane stanowiące utwór chroniony prawami autorskimi, wówczas twórca, czy inny uprawniony do korzystania z tych praw podmiot, nie ma wpływu na jego rozpowszechnianie przez postronne osoby, których krąg jest nieograniczony. Co więcej, administratorzy serwisu pobierają opłaty za transfery plików, przewyższające czyste koszty takich transferów, a ponadto wprost zachęcają użytkowników do wzajemnego kopiowania plików, wynagradzając ich z tego tytułu poprzez przyznawanie punktów. Tym samym działalność strony powodowej jest ewidentnie nastawiona na jak najszersze rozpowszechnianie plików i na zysk, który nie jest związany tylko z opłatami za przechowywanie plików, ale obejmuje również inne usługi. Podsumowując powyższe stanowisko Sąd Okręgowy stwierdził, że z określonego w art. 14 u.ś.u.d.e. wyłączenia odpowiedzialności może skorzystać jedynie podmiot udostępniający zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych. W zakresie innych usług wyłączenie to nie znajduje natomiast zastosowania.

Statutowym zadaniem i obowiązkiem(...) jest m.in. reprezentowanie oraz ochrona interesów gospodarczych jej członków, w tym w szczególności ochrona praw autorskich wydawców i - w odpowiednim zakresie - twórców. Realizacja tego zadania może i powinna polegać na podejmowaniu stosownych działań w stosunku do podmiotów, które naruszają prawa autorskie, w tym na publicznym piętnowaniu tego rodzaju praktyk. Opublikowanie komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r. na stronie internetowej Izby było poprzedzone dyskusją przedstawicieli wydawców stowarzyszonych w (...) oraz oparte na prowadzonych przez nich badaniach rynku książki w Internecie. Określenie działań prowadzonych na portalu (...) jako „pirackich” i „nielegalnych”, pomimo dosadności tych sformułowań, było zatem uzasadnione poprzez interes społeczny, albowiem miało zwrócić uwagę środowiska na niezgodny z prawem proceder. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego doszło do wyłączenia odpowiedzialności strony pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powodów, wobec czego w świetle art. 24 k.c. powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli powodowie, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucili:

1/ naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a/ art. 14 u.ś.u.d.e. w zw. z art. 14 dyrektywy o handlu elektronicznym poprzez przyjęcie, że wyłączenie odpowiedzialności określone w tym przepisie dotyczy wyłącznie administratora serwisu internetowego, który udostępnia przestrzeń serwerów swoim użytkownikom w celu przechowywania ich danych bez możliwości ich udostępniania osobom trzecim, oraz, że przepis ten nie obejmuje administratora, który świadczy na rzecz swoich użytkowników także usługi dodatkowe oraz pobiera opłaty,

b/ art. 23 k.c. poprzez bezpodstawne uznanie w ustalonym stanie faktycznym, że bezprawność naruszenia dóbr osobistych strony powodowej jest uchylona,

2/ naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez brak ustalenia, że w sytuacji umieszczenia przez użytkownika pliku zawierającego utwór chroniony prawami autorskimi w serwisie (...).pl, twórca czy inny uprawniony ma wpływ na jego dalsze udostępnianie przez kolejnych użytkowników.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uwzględnienie powództw spółki i (...) w całości, tj.:

a/ nakazanie pozwanemu usunięcia ze swojej strony internetowej zawartego w komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. stwierdzenia, iż portal (...) „stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”,

b/ nakazanie pozwanemu opublikowania w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, na stronie internetowej(...)w dziale „komunikaty biura (...)” oświadczenia o następującej treści i tytule:

- w odniesieniu do spółki:

„ (...) Izba (...) przeprasza (...), od 2 września 2010 roku administratora serwisu (...).pl

(...) Izba (...) przeprasza (...)spółkę prawa cypryjskiego, która od dnia 2 września 2010 roku jest administratorem serwisu (...).pl, za nieprzerwane utrzymywanie na swojej stronie internetowej opublikowanego w dniu 23 czerwca 2010 roku komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...).pl stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i narusza dobre imię (...), administratora serwisu (...).pl, co najmniej od dnia 2 września 2010 roku.”;

- w odniesieniu do P. T.:

„ (...) Izba (...) przeprasza Pana P. T. - przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą (...) i świadczącego usługi w ramach serwisu (...).pl

(...) Izba (...) przeprasza Pana P. T. przedsiębiorcę prowadzącego do dnia 1 września 2010 r. działalność gospodarczą pod firmą (...) i świadczącego usługi w ramach serwisu (...).pl, za opublikowanie na swojej stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 roku oraz nieprzerwane utrzymywanie, jako dostępnego publicznie, komunikatu, którego treść sugeruje, jakoby serwis (...).pl stosował praktyki pirackie i nielegalnie publikował utwory objęte ochroną prawa autorskiego. Stwierdzenie to nie odpowiada prawdzie i stanowiło naruszenie dobrego imienia Pana P. T. jako przedsiębiorcy co najmniej do dnia 1 września 2010 roku.”

przy czym powyższe oświadczenia powinny zostać opublikowane z użyciem czcionki o stylu i wielkości analogicznej do innych komunikatów, w miejscu wynikającym z daty publikacji komunikatu (tak, by w chwili publikacji było ono widoczne na stronie głównej (...) oraz na stronie(...) oraz pozostawione w tym dziale przez co najmniej 1 rok od daty publikacji,

c/ udzielenie powodom umocowania do opublikowania wyżej wskazanych oświadczeń do nich się odnoszących na koszt pozwanego w Gazecie (...) jako standardowe ogólnopolskie ogłoszenie wymiarowe 4 moduły, 2x2 o wymiarach 97,6 x 118,5 mm na wypadek, gdyby pozwany nie opublikował nakazanego mu przez Sąd oświadczenia w wyznaczonym terminie.

d/ zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesowych za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 23 kwietnia 2013 r. strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej powodowie dochodzi ochrony dóbr osobistych w postaci dobrego imienia (jeżeli chodzi o osobę fizyczną) oraz renomy (jeżeli chodzi o osobę prawną). Naruszenia tych dóbr osobistych powodowie upatrywali w bezspornym fakcie opublikowania na należącej do pozwanego stronie internetowej w dniu 23 czerwca 2010 r. komunikatu, w którym użyto stwierdzenia, że portal (...) „stosuje praktyki pirackie i nielegalnie publikuje utwory objęte ochroną prawa autorskiego”. Jak trafnie ustalił Sąd I instancji komunikat ten - wbrew odmiennym twierdzeniom Prezesa(...) zawartym w piśmie z dnia 7 marca 2012 r. - do chwili obecnej dostępny jest na stronie internetowej(...).

Obowiązkiem osoby dochodzącej ochrony dóbr osobistych jest udowodnienie istnienia dobra osobistego, którego ochrony domaga się oraz wykazanie, że pozwany zagroził naruszeniem lub naruszył to dobro. Z kolei strona pozwana może wykazywać, że jej działania nie były bezprawne, tj. nie naruszały ani przepisów prawa ani zasad współżycia społecznego.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdził, że zawarta w przedmiotowym komunikacie z dnia 23 czerwca 2010 r. ocena działalności serwisu (...) (w domyśle jego administratorów) była uzasadniona i służyć miała interesowi społecznemu, tj. interesowi ogółu wydawców rynku książki i innych mediów, których prawa zostały naruszone przez powodową spółkę.

To daleko idące sformułowanie o naruszeniu prawa przez FS F. (...) nie zostało jednak przez Sąd I instancji rozwinięte. Po pierwsze, Sąd ten nie wskazał jakie konkretnie prawa naruszyła powodowa spółka i w jaki sposób do tych naruszeń doszło. Po drugie, co szczególnie istotne, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie dokonał jakichkolwiek ustaleń faktycznych, które świadczyłyby o naruszeniach przepisów prawa przez administratorów (...), a w konsekwencji nie przedstawił analizy prawnej, która wskazałaby jakie przepisy prawa i w jaki sposób zostały naruszone przez powodów.

W tej sytuacji twierdzenie Sądu I instancji o naruszeniach prawa przez powodową spółkę należało uznać za niepoddające się jakiegokolwiek weryfikacji, a w konsekwencji niemożliwe do oceny w ramach kontroli instancyjnej dokonywanej przez Sąd Apelacyjny. Wydaje się, że Sąd Okręgowy niejako a priori założył, że działalność administratorów serwisu (...) narusza porządek prawny, do czego jednak nie było jakichkolwiek podstaw. Zauważyć należało, że powodowie zdecydowanie zaprzeczali w toku postępowania, aby prowadzona przez nich działalność naruszała porządek prawny i aby można ją było określić jako „praktyki pirackie”. W tej sytuacji twierdzenie o naruszeniu przez powodów prawa winno znajdować oparcie w konkretnych dowodach.

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że Sąd Okręgowy w ogóle nie dokonał analizy spornego komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r., poprzestając jedynie na stwierdzeniu, że z uwagi na użycie w tym komunikacie stanowczych i radykalnych sformułowań doszło do naruszenia dóbr osobistych administratorów serwisu(...) Oczywiście ochrona dóbr osobistych ma charakter, co do zasady, obiektywny i podlega autonomicznej ocenie sądu, który odwołuje się - jak to ujmuje się w judykaturze i piśmiennictwie - do obiektywnej, społecznej miary i oceny rozsądnego, uczciwie myślącego człowieka. Nie oznacza to jednak, że sąd może poprzestać na ogólnym stwierdzeniu, że dane sformułowanie jako stanowcze i radykalne narusza dobre imię strony powodowej.

Na gruncie niniejszej sprawy zauważyć należało, że Sąd I instancji nie zajął stanowiska co do tego, jak odczytał sformułowanie o stosowaniu przez administratorów serwisu (...) „praktyk pirackich”, jak również o publikowaniu przez powodów utworów objętych ochroną prawa autorskiego. „Praktyki pirackie” nie są określeniem posiadającym normatywnie określoną treść i niewątpliwie sąd winien to określenie zinterpretować w kontekście zarzutu naruszenia dóbr osobistych powodów. Podkreślić należy, że sama stanowczość, czy też radykalność wypowiedzi nie świadczy jeszcze o naruszeniu dóbr osobistych. Wpadało w tym miejscu również podkreślić, że pomiędzy stronami istniał spór co do znaczenia słowa „publikować” użytego w przedmiotowym komunikacie.

W konsekwencji powyższego stwierdzić należało, że Sąd I instancji w rzeczywistości swojego twierdzenia o naruszeniu przez pozwanego dóbr osobistych powodów nie oparł na analizie spornego komunikatu, ale na ogólnikowym twierdzeniu o stanowczości i radykalności użytych w nim sformułowań. Taki sposób postępowania skutkował w

praktyce niemożliwością poddania oceny Sądu Okręgowego kontroli instancyjnej. Nawet jeżeli prima facie wydaje się, że przedmiotowy komunikat narusza dobra osobiste powodów, to na tej intuicyjnej ocenie Sąd I instancji nie powinien poprzestać, tylko dokonać analizy materiału dowodowego pod kątem ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych strony powodowej.

Kwestia analizy przedmiotowego komunikatu nabierała zupełnie kluczowego znaczenia w kontekście oceny, czy w przypadku, gdyby jednak uznać, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, to czy naruszenie to miało charakter bezprawny. W tej sytuacji należałoby - po pierwsze - dokonać oceny spornego komunikatu pod kątem tego czy ma on charakter wypowiedzi poddającej się weryfikacji z punktu widzenia jej prawdziwości, czy też była to wypowiedź wartościująca (ocenna). Sąd Okręgowy z jednej strony stwierdził, że komunikat z dnia 23 czerwca 2010 r. zawierał ocenę działalności administratorów serwisu (...) (co mogłoby wskazywać na wartościujący charakter spornych sformułowań), z drugiej jednak wskazał na naruszenie prawa przez powodową spółkę, co miało niewątpliwie charakter wypowiedzi twierdzącej, poddającej się weryfikacji z punktu widzenia jej prawdziwości. Niezależnie od tych wątpliwości zauważyć należało, że Sąd I instancji nie zajął żadnego stanowiska w przedmiocie tego, czy powodowie stosowali, czy też nie stosowali praktyk pirackich. Analogicznie przedstawiała się kwestia publikowania, czy też nie publikowania utworów objętych ochroną prawa autorskiego. Oczywiście dokonanie takich ustaleń możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby Sąd Okręgowy wcześniej dokonał interpretacji spornych pojęć użytych w przedmiotowym komunikacie i wyjaśnił, jakie praktyki uznaje za pirackie i jak należało rozumieć sformułowanie o publikowaniu utworów objętych ochroną prawa autorskiego. Brak odniesienia się przez Sąd I instancji do powyższych kwestii spowodował, że jego twierdzenie o wyłączeniu bezprawności naruszenia przez stronę pozwaną dóbr osobistych powodów z uwagi na działanie w obronie interesu społecznego (interesu ogółu wydawców rynku książki i innych mediów) nie poddawało się jakiegokolwiek weryfikacji, a tym samym kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy wyłączenia bezprawności naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powodów upatrywał również w tym, że Izba skutecznie podważyła argument strony powodowej co do wyłączenia jej odpowiedzialności na podstawie art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Sąd I instancji wskazał, że powodowie deklarowali, że prowadzona przez nich działalność w ramach portalu (...) miała charakter hostingu, która to usługa - zdaniem Sądu Okręgowego - polega na przechowywaniu danych, na zapewnieniu usługobiorcy miejsca w pamięci komputera (tzw. host servera). W tej sytuacji na gruncie prawa polskiego hosting winien być utożsamiany z umową przechowania. Sąd I instancji uznał, że działalność prowadzona na portalu (...) wykraczała jednak poza usługi czysto hostingowe, bowiem użytkownicy serwisu (usługobiorcy) mogli nie tylko zamieszczać na nim swoje pliki, ale również pobierać pliki zamieszczone przez innych użytkowników. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że powodowie pobierali opłaty nie tylko za przechowywanie plików, ale również za inne usługi. Podsumowując swoje stanowisko Sąd I instancji wskazał, że z określonego w art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. wyłączenia odpowiedzialności może skorzystać jedynie podmiot udostępniający zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych, natomiast co do innych usług takie wyłączenie nie ma miejsca.

Z powyższymi twierdzeniami Sądu Okręgowego nie można było się zgodzić.

Przede wszystkim Sąd I instancji nietrafnie utożsamiał usługę hostingu jedynie z przechowywaniem danych usługobiorców (precyzyjniej udostępnieniem pamięci podłączonych do sieci serwerów w celu przechowywania na nich materiałów pochodzących od dostawców treści), bowiem jego istotę stanowi również ich udostępnianie „w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym” (za J. Barta, R. Markiewicz, Przechowywanie utworów na stronach internetowych [w:] Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego Prace z prawa własności intelektualnej, Zeszyt 3 (105) / 2009, str. 5). Wbrew dosłownemu brzmieniu art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e., a uwzględniając cel zawartej w nim regulacji i jej znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania sieci Internet, uznać należało, że przedmiotowa regulacja znajduje zastosowanie nie tylko do usługi przechowywania danych, ale także ich udostępniania (np. J. Barta, R. Markiewicz, Przechowywanie utworów ..., str. 5-6; P. Litwiński [w:] Prawo Internetu pod red. P. Podreckiego, Warszawa 2004, str. 211; A. Potasz w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 665/10, Glosa 2013.2.75).

W konsekwencji powyższego uznać należało za nietrafną konkluzję Sądu Okręgowego, że z wyłączenia odpowiedzialności określonego w art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. może skorzystać jedynie podmiot udostępniający zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych.

Dokonane przez Sąd I instancji zawężenie rozumienia pojęcia hostingu nie uwzględniało też stanowiska judykatury, w szczególności wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 665/10 (OSNC 2012/2/27), w którym za usługę objętą art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. uznane zostało udostępnianie możliwości korzystania z internetowego portalu dyskusyjnego. Jest oczywiste, że umożliwienie korzystania z utworzonego przez usługodawcę portalu dyskusyjnego wykracza poza samo przechowywanie danych, ale obejmuje również ich udostępnianie usługobiorcom.

Błędne było również stanowisko Sądu Okręgowego co do utożsamienia hostingu z umową przechowania, co było konsekwencją poglądu tego Sądu, że hosting obejmuje jedynie przechowywanie cudzych treści. Jak już powyżej była o tym mowa usługę hostingu należy raczej upatrywać w udostępnianiu zawartości systemu teleinformatycznego. W tej sytuacji hosting należy kwalifikować jako umowę o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. (tak też J. Barta, R. Markiewicz, Przechowywanie utworów ..., str. 6).

Przyjęcie przez Sąd I instancji wąskiego rozumienia hostingu doprowadziło do tego, że Sąd ten nie dokonał w ogóle oceny, czy powodowie mogli się powoływać na wyłączenie swojej odpowiedzialności na podstawie art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. za naruszenie prawa autorskiego w Internecie, w sytuacji gdyby przechowywane i udostępniane w ramach usługi hostingu dane były objęte ochroną prawa autorskiego i do naruszenia tych praw doszło. Zauważyć należało, że uwolnienie usługodawcy usługi hostingowej zgodnie z treścią ww. przepisu uzależnione zostało od zaistnienia określonych okoliczności oraz spełnienia pewnych warunków.

W świetle powyższego za co najmniej przedwczesne należało uznać twierdzenie Sadu Okręgowego, iż powodowie nie mogli powoływać się na wyłączenie swojej odpowiedzialności na podstawie art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e.

Przepisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną stanowią transpozycję do krajowego porządku prawnego dyrektywy o handlu elektronicznym. W tej sytuacji przy interpretacji przepisów regulujących wyłączenie odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługę hostingu należy mieć na względzie zakładane przez ustawodawcę unijne rezultaty, wynikające z przedmiotowej dyrektywy. W tym kontekście zwrócić należało uwagę - za Sądem Okręgowym - na treść pkt 42 preambuły do dyrektywy o handlu elektronicznym, z którego wynika, że działanie usługodawcy winno przybierać charakter czysto techniczny, automatyczny i bierny. Będzie to wymagało od Sądu I instancji oceny, czy działania administratorów serwisu (...) nie przekraczały tych ram. Dla rozstrzygnięcia tego problemu może nie być obojętna kwestia osiągania korzyści przez świadczącego usługi hostingowe z tytułu magazynowania powierzonych treści (vide J. Barta, R. Markiewicz, Przechowywanie utworów ..., str. 13-14).

Powyżej przedstawione rozważania prowadziły do jednoznacznego wniosku, że sprawa niniejsza ma o wiele bardziej skomplikowany charakter niż przyjął to Sąd I instancji. Rozważania prawne winny jednak zostać poprzedzone odpowiednimi ustaleniami faktycznymi, bowiem dopiero po ich dokonaniu możliwe będzie dokonanie oceny, czy powodowie w ogóle mogą powoływać się na wyłączenie odpowiedzialności wynikające z art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. oraz - ewentualnie - czy sprostali wynikającym z tego przepisu wymaganiom.

Dotychczasowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji sprowadzały się do wskazania ogólnych zasad działalności portalu (...), w tym zasad kopiowania plików pomiędzy usługobiorcami, zadań statutowych pozwanej Izby, treści komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r. oraz prób przedsądowego załatwienia powstałego sporu. Ustalenia te należało uznać za zdecydowanie niewystarczające do właściwego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że Sąd Okręgowy przede wszystkim nie dokonał analizy treści komunikatu z dnia 23 czerwca 2010 r. pod kątem ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów w postaci dobrego imienia i renomy. Po drugie Sąd ten nie wyjaśnił z jakich przyczyn uznał, że została wyłączona bezprawność ingerencji strony pozwanej w dobra osobiste powodów, w szczególności nie poparł żadnym

wywoдем swojego twierdzenia, że (...)działała w interesie społecznym. Po trzecie Sąd I instancji w żaden sposób nie uzasadnił swojego twierdzenia o naruszeniu prawa przez powodową spółkę. Po czwarte, Sąd Okręgowy poprzez wadliwe ustalenie zakresu usług hostingowych oraz błędne określenie charakteru prawnego samego hostingu nie przeanalizował, czy powodowie mogą być uznani za podmioty świadczące usługę hostingu w rozumieniu art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. i czy w związku z tym mogą powoływać się na wyłączenie swojej odpowiedzialności w oparciu o ww. przepis. Konkluzja Sądu I instancji o braku możliwości powoływania się przez stronę powodową na powyżej wskazane wyłączenie odpowiedzialności jest co najmniej przedwczesna.

Powyższe okoliczności spowodowały, że w efekcie należało uznać, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy, bowiem Sąd ten nie odniósł się w ogóle, bądź odniósł się w sposób niepoddający się kontroli instancyjnej, do przesłanek ochrony dóbr osobistych oraz do twierdzeń pozwanego o wyłączeniu bezprawności naruszenia tych dóbr (przy założeniu, że do naruszenia doszło). Skutkowało to uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przede wszystkim uzupełni postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia, czy działalność powodów była prowadzona z naruszeniem prawa, rodzaju i charakteru usług świadczonych przez administratorów serwisu (...) pod kątem ustalenia czy usługi te miały charakter usług hostingowych w rozumieniu art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. (tu istotne będzie odwołanie się do celów i rezultatów zakładanych przez ustawodawcę unijnego, a wynikających z dyrektywy o handlu elektronicznym), a także - ewentualnie - czy spełnione zostały przesłanki określone w ww. przepisie, pozwalające na wyłączenie odpowiedzialności podmiotu świadczącego usługi hostingowe. Szereg dowodów, m.in. z zeznań świadków (k. 101v), zaoferowane zostało przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew i potrzebę ich przeprowadzenia Sąd I instancji rozważy na nowo (strona pozwana zgłosiła stosowne zastrzeżenie do protokołu rozprawy po oddaleniu jej wniosków dowodowych przez Sąd - vide k. 212). Również zgromadzony dotychczas materiał zostanie ponownie przeanalizowany przez Sąd Okręgowy pod kątem wskazanych powyżej kwestii przy uwzględnieniu ocen przedstawionych przez Sąd Apelacyjny w niniejszym uzasadnieniu.

Po uzupełnieniu materiału dowodowego Sąd I instancji dokona stosownych ocen prawnych pod kątem istnienia przesłanek ochrony dóbr osobistych powodów oraz - ewentualnie - wyłączenia bezprawności tego naruszenia. Co do zasady oczywiście Sąd Okręgowy miał rację, że jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych jest działanie przez naruszydciela w obronie uzasadnionego interesu społecznego.